



nr 20 (23/24)



GÓRNICZY PROGRAM MECZOWY

PLAY-OFF



**GÓRNIK
WAŁBRZYCH**



**SKS
STAROGARD GD.**

Hala Aqua-Zdrój 04.05.2024 godz: 18:00

SKŁAD DRUŻYNY GOŚCI


NR	ZAWODNIK	PKT	ZB	A
3	Bartosz Majewski	9.4	2.9	2.3
4	Samir Stewart	17.9	2.2	4.1
10	Damian Janiak	4.3	2.8	1.6
12	Mikołaj Kurpisz	8.1	7.4	2.1
14	Wojciech Czerlonko	15.8	5.6	3.2
41	Jakub Parzeński	10.4	7.5	0.9
47	Adrian Kordalski	8.8	3.3	5.3
91	Aleksander Wiśniewski	1.3	0.9	0.3
92	Benjamin Didier-Urbaniak	6.8	2.4	0.7
93	Piotr Lis	8.4	1.3	1.5
96	Wiktor Nowak	0.7	0.3	0.3
99	Filip Siewruk	11.3	5.7	1.7

Trener: Miljan Curović

JAK GRALIŚMY Z SKS?

Wisława Szymborska w swoim wierszu pisała "Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy (...)". Prawdopodobnie cała biało-niebieska społeczność Górnika Wałbrzych nie zgodzi się z poetką. W poprzednim sezonie Górnicy na identycznym etapie sezonu trzykrotnie pokonali Kociewskie Diabły i każdy życzyłby sobie powtórek w tym roku. A jak graliśmy z SKS-em w rundzie zasadniczej? Niestety nie najlepiej. SKS Starogard to obok Astorii i Politechniki Opole drużyną, która potrafiła dwukrotnie pokonać Górnika.

Pierwsze spotkanie odbyło się w ramach 12 kolejki. W Starogardzie Gdańskim 26 listopada Górnik doznał porażki 60:73. Dobry mecz biało-niebiescy zagrali przez pierwsze dwadzieścia minut. Do przerwy prowadziliśmy 9 punktami i większość z nas wierzyła, że uda się utrzymać tę przewagę. Niestety nie udało się. SKS drugą połowę zagrał znacznie lepiej i ostatecznie cieszył się z końcowego sukcesu. Warto




zwrócenia uwagi jest 15 punktów Piotra Niedźwiedzkiego przy 100% skuteczności rzutów za 1. 9/9! 11 oczek dorzucił Patryk Wilk. Czy ktoś jeszcze ma wątpliwości czy ten gracz jest ważny dla Górnika? Myślimy, że po kiepskim początku sezonu dał się wiele razy poznać z tej dobrej strony. 12 punktów od Profesora Jakóbczyka również nie pomogły. 3/20 za trzy całej drużyny mówi samo za siebie.

Rewanż miał miejsce 3 marca tego roku. Była to 24 kolejka rozgrywek. Mecz miał... prawie identyczny przebieg. Świetna pierwsza połowa Górnika. Dwunastopunktowe prowadzenie do przerwy. Pewna gra, dobra skuteczność. Na hali nikt się nie spodziewał powtórki z pierwszego meczu. Na trybunach wspaniała atmosfera. Niestety Górnik znów zagrał kiepską drugą połowę, właściwie to bardzo kiepską czwartą kwartę, którą zaczął David Jackson od celnej trójki. Górnik znów prowadził dwunastoma punktami i znów dał się dogonić. Ta porażka bolała bardzo, ponieważ SKS wyszedł na prowadzenia 4 sekundy przed końcem meczu. Wówczas dwa punkty zdobył Samir Stewart i zapewnił Kociewskie Diabłom wygraną 87:85. W naszym zespole po 14 punktów zdobyli Miłosz Góreńczyk oraz David Jackson, 13 oczek dołożył Krzysztof Jakóbczyk. Play-off to najlepsza okazja do tego, żeby odwrócić sytuację i wygrać mecz z SKS oraz całą serię!

GÓRNICZE PÓŁFINAŁY

Wałbrzyski Górnik nieprzerwanie od czterech lat gra w półfinałach 1. ligi o awans do koszykarskiej elity. Los chciał, że corocznie udawało nam się przechodzić tę fazę po zazwyczaj niesamowicie widowiskowych starciach.

Tym razem ekipa spod Chełmca zmierzy się z SKSem Starogard Gdański. Kociewskie Diabły po zmianie trenera są drużyną niesamowicie groźną. Wielu uważa, że grają na ten moment najlepszą koszykówkę na pierwszoligowych parkietach. Co ciekawe, obie ekipy spotkały się już w półfinale. Miało to miejsce przed rokiem, gdzie podopieczni Marcina



Radomskiego nie dali wielu szans rywalom i wygrali rywalizację 3:0. Teraz jednak, zapowiada się na bardziej wyrównane widowisko. Jak pokazuje historia z ostatnich lat być może będzie to aż pięć pojedynków!

W sezonie 2020/21 Górnik Wałbrzych o finał mierzył się w derbowej rywalizacji z WKK Wrocław, która zakończyła się właśnie dopiero po pięciu pojedynkach. Wałbrzyskanie przegrali wówczas pierwszy mecz u siebie i stracili przewagę parkietu. Mimo wszystko udało im się wrócić do Wałbrzycha, gdzie ograli wrocławski klub 89:70, zjeżdżając do wielkiego finału ligi. Był to pamiętny sezon w którym do głosu doszła epidemia koronawirusa. Wszystkie mecze były rozgrywane bez udziału publiczności. Piąty mecz rozegrano w Wałbrzychu na hali Wałbrzyskich Mistrzów. Stęsknieni koszykarskich emocji kibice Górnika ustawili są oknami hali palety na rusztowaniach i dzięki temu grupa około 50 osób oglądała ten mecz może nie z hali, ale bezpośrednio z jej okien. Po wygranej wszyscy łącznie z koszykarzami świętowali awans do finału pod halą.

Rok później doszło najprawdopodobniej do najlepszej serii w pierwszoligowych dziejach naszej ligi. Górnik rywalizował z Kotwicą Kołobrzeg. Pierwszy mecz poszedł gładko na naszą korzyść. W drugim z kolei Hubert Pabian rzutem równo z syreną (każdy myślał, że na wygraną) zapewnił nam dogrywkę, a cała hala eksplodowała z radości! Cała seria trwała aż pięć spotkań, w której też doszło łącznie do trzech dogrywek, aby koniec końców po dreszczowcu i zwycięstwie 95:92 w decydującym spotkaniu wjechać po raz drugi z rzędu do finału ligi. Była to seria, która zostanie w naszej pamięci do końca życia. Kibicowsko to też były ciekawe starcia. Na ostatni mecz do Wałbrzycha przyjechała około 30-osobowa grupa z Kołobrzegu, która po wcześniejszym weekendzie nad morzem i jej zachowaniu względem kibiców Górnika nie miała łatwego życia w Wałbrzychu.



Wyniki półfinałowe z udziałem Górnika w ostatnich trzech sezonach:

2020/21

Górnik Wałbrzych **63:83** WKK Wrocław

Górnik Wałbrzych **88:66** WKK Wrocław

WKK Wrocław **93:95** Górnik Wałbrzych

WKK Wrocław **78:74** Górnik Wałbrzych

Górnik Wałbrzych **89:70** WKK Wrocław

Zwycięstwo w serii 3:2

2021/22

Górnik Wałbrzych **80:69** Kotwica Kołobrzeg

Górnik Wałbrzych **101:98** Kotwica Kołobrzeg (po dogrywce)

Kotwica Kołobrzeg **102:99** Górnik Wałbrzych (po dogrywce)

Kotwica Kołobrzeg **79:71** Górnik Wałbrzych

Górnik Wałbrzych **95:92** Kotwica Kołobrzeg

Zwycięstwo w serii 3:2

2022/23

Górnik Wałbrzych **88:69** SKS Starogard Gdański

Górnik Wałbrzych **92:77** SKS Starogard Gdański

SKS Starogard Gdański **85:92** Górnik Wałbrzych

Zwycięstwo w serii 3:0

WYWIAD



Bartosz Majewski (ur. 8.12.1997) – rzucający obrońca, obecnie zawodnik SKS Starogard Gdański, w poprzednim sezonie gracz Górnika Wałbrzych. W przeszłości zawodnik ekstraklasowych drużyn Trefla Sopot oraz GTK Gliwice.


Wicemistrz I ligi z sezonu 2022/2023.

Wałbrzyski Kociół: Bartosz w zeszłym sezonie występowałeś w barwach Górnika. Jak wspominasz tamtą drużynę i atmosferze w szatni?

Bartosz Majewski: Poprzedni sezon wspominam z dużym sentymentem. Zawsze powtarzam gdy są zwycięstwa to za tym idzie również dobra atmosfera w szatni. W tym przypadku również tak było. Z Damianem i Piotrkim nadal utrzymuje regularny kontakt, a z Kordalem gramy wspólnie drugi sezon z rzędu. W tamtym okresie bardzo dużo się nauczyłem i na wiele spraw patrzę teraz z innej perspektywy.

WK: Masz szczęście grać w drużynie, która podobnie jak Górnik ma fanatycznych kibiców. Jak byś porównał obie te grupy?

BM: Masz rację to duże szczęście móc grać gdy za plecami masz swoich wiernych kibiców niezależnie czy grasz w Starogardzie, Wałbrzychu czy w Krośnie. Nie chciałbym porównywać dwóch grup kibicowskich ponieważ obie darzę bardzo dużym szacunkiem za to co robią. Nigdy nie zapomnę gdy cała hala śpiewała hymn przed każdym naszym meczem w Aqua Zdroju. Tak samo nigdy nie zapomnę wsparcia kibiców w Starogardzie gdy zostałem odsunięty od drużyny w tym sezonie. Z wieloma kibicami mam kontakt do dzisiaj i tak jak wspomniałem wyżej szanuje obie bardzo liczne grupy kibicowskie.



WK: Obecny sezon był dla Ciebie ciężki. W połowie mówiło się o Twoim odejściu z SKS-u. Co zdecydowało że pozostałeś w drużynie?

BM: Myślę, że były trzy takie czynniki, które zdecydowały o tym, że zostałem w Starogardzie. Wsparcie mojej narzeczonej, która powtarzała mi, że niezależnie co się stanie i na co się zdecydujemy to sobie z tym poradzimy. Moja zawziętość i upartość oraz wspomniane przeze mnie wyżej wsparcie i zaangażowanie kibiców ze Starogardu. Do dzisiaj jestem im za to wdzięczny i nie zapomnę im tego.

WK: Przez moment zachodziły obawy, że możecie nie awansować do fazy play-off. Co było przyczyną waszej słabszej dyspozycji?

BM: Uważam, że było kilka czynników, które w trakcie sezonu zawodziły aczkolwiek ciężko wskazać te, które zawodziły najbardziej. Myślę, że źle dobrane role oraz styl w jakim graliśmy pozostawiał wiele do życzenia. Mieliśmy jedną z najlepszych obron w lidze, a jednocześnie jeden z najgorszych ataków. Sądzę, że wiele zmian taktycznych oraz personalnych również nam nie pomagały. Staram się w każdej sytuacji szukać pozytywów. Na pewno wszystkie te zawirowania nie były miłe ale dzięki nim wiele się nauczyłem i zdobyłem nowe doświadczenie. Cieszę się, że mimo wszystkich tych perturbacji potrafiliśmy wyjść na prostą i awansować do półfinału.

WK: Jak bardzo zmieniło wasz zespół przyjscie nowego, zagranicznego trenera? Co nowego wprowadził, jakim jest człowiekiem?

BM: Bardzo nas odmieniło przyjscie nowego trenera. Uważam, że wyniki najlepiej obrazują jaki wpływ na naszą grę miała ta decyzja. Coach Miljan na początku mocno skupił się nad naszym aspektem mentalnym. Wiedział, że jesteśmy w dołku i potrzebujemy kogoś kto sprawi, że znów wszystkie trybiki zaczną dobrze funkcjonować. Z czasem większą uwagę

przykuł do stylu w jakim graliśmy. U trenera Curovicia gra się szybko z dużym naciskiem na łatwe punkty. Zmienił podział ról na boisku oraz kilka elementów stricte koszykarskich. Na pewno jest człowiekiem bardzo żywiołowym, z dużą energią i otwartością. Dbą o atmosferę jaka panuje w drużynie. Każdy jest równy i każdy czuje się równy i potrzebny.

WK: Dobrze wiesz jak gra się w hali Aqua Zdrój. Co będzie kluczem do wygranej w tej serii?

BM: Ciężko odpowiedzieć na to pytanie. Uważam, że może być kilka takich czynników, które przechyłą szalę na jedną ze stron. Przygotowanie taktyczne, fizyczne i mentalne zespołu do tej serii, dyspozycja dnia czy charakter drużyny odegrają tutaj kluczowe role. Mamy swoje pomysły na tą serię, których oczywiście nie chce tutaj zdradzać. Mam nadzieję, że mecze przebiegną w sprawiedliwych warunkach dla każdej drużyny i dostarczą wielu emocji kibicom. Niech wygra lepszy!



>> Kupując Górniczy Program Meczowy wspierasz Wałbrzyski Kocioł<<